

Sygnatura akt VI Ka 380/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **23 czerwca 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Sędziowie SSO Bożena Żywioł (spr.)

SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2015 r.

sprawy **D. D. syna M. i I.,**

ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 177§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 16 stycznia 2015 r. sygnatura akt IX K 580/13

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

VI Ka 380/15

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 16 stycznia 2015r., sygn. akt IX K 580/13, apelację wniósł oskarżyciel posiłkowy P. O..

Zaskarżył orzeczenie w całości, na niekorzyść oskarżonego D. D. zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżyciel posiłkowy jako motocyklista – użytkownik drogi publicznej, prawidłowo omijając po lewej stronie sznur stojących w korku pojazdów mechanicznych, bez przekroczenia osi jezdni, powinien był się spodziewać pojawienia się na torze jego ruchu samochodu osobowego, prowadzonego przez oskarżonego, który bez zachowania jakichkolwiek środków ostrożności, w szczególności bez upewnienia się, czy może bezpiecznie włączyć się do ruchu wyjeżdżając z zamiarem skrętu w lewo z ulicy podporządkowanej, znalazł się na torze ruchu motocyklisty i kontynuował jazdę w kierunku centrum G., który to błąd skutkował uniewinnieniem oskarżonego.

Stawiając taki zarzut apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy uznał apelację za uzasadnioną.

Poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne mogą być skutecznie kwestionowane, gdyż sąd ten nie dokonał wszechstronnej oceny prawidłowości zachowania się oskarżonego, jako uczestnika ruchu, w czasie bezpośrednio poprzedzającym zaistnienie wypadku komunikacyjnego.

Sąd Rejonowy rozważając przyczyny i przebieg tego wypadku niezasadnie zakończył analizę poprawności zachowania kierującego samochodem marki R. (...) na momencie, gdy oskarżony ruszył kierowanym przez siebie pojazdem wyjeżdżając poza obrys pojazdu, którego kierowcą była świadek N. K., czyli przystępując do wykonywania manewru skrętu w lewo. Opierając się na wyliczeniach zawartych w opinii biegłego - z których wynikało, że oskarżony przed momentem rozpoczęcia jazdy celem skrętu nie mógł zaobserwować motocyklisty, gdyż ten znajdował się poza polem jego widzenia ograniczonym przez pojazdy stojące na pasie ruchu, który oskarżony zamierzał przeciąć - uznał, iż nie można oskarżonemu zarzucić niezachowania należytej ostrożności, bo **przed rozpoczęciem** zaplanowanego manewru nie miał możliwości rozpoznania, że po jezdni porusza się pojazd, któremu należy udzielić pierwszeństwa przejazdu. W ocenie sądu to motocyklista, przy zachowaniu starannej obserwacji mógł zauważyć samochód, a podejmując niezwłocznie hamowanie – zatrzymać się przed tym samochodem.

Jak zatem widać, sąd meriti nie analizował powinności ciążących na kierowcy samochodu **podczas** wykonywania manewru.

Tymczasem nie ulega wątpliwości, że oskarżony wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, mając ograniczoną przez stojące pojazdy widoczność na pas jezdni, którym poruszał się motocyklista, winien włączać się do ruchu ostrożnie, dokonując zarówno przed rozpoczęciem manewru, jak i w czasie jego wykonywania nieustannej obserwacji lewej strony, celem kontrolowania sytuacji na tym odcinku jezdni, który pierwotnie nie był dla niego widoczny, ale w miarę wyjazdu do przodu odsłaniał się wchodząc w pole widzenia kierującego samochodem.

Z wyjaśnień oskarżonego w sposób jednoznaczny wynika, że od pewnego momentu nie obserwował on już sytuacji po lewej stronie, gdyż - jak sam podał, nie spodziewał się, że z lewej strony nadjedzie jakiś pojazd. Oskarżony założył, że wszystkie pojazdy znajdujące się na pasie ruchu, który zamierzył przeciąć stoją w korku /wyjaśnienia k- 152/.

Sąd Rejonowy nie ocenił prawidłowości takiego założenia i tym samym uprawnienia kierującego samochodem do rozpoczęcia manewru skrętu oraz sposobu wykonywania tego manewru.

Wpada w tym miejscu zaznaczyć, że ani biegły, ani sąd meriti nie zakwestionował, co do istoty, prawidłowości sposobu poruszania się motocyklisty po prawym pasie jezdni. Z uwagi na szerokość tego pasa /5 m/, oraz przy uwzględnieniu, że na skrzyżowaniu regulowanym sygnalizacją świetlną motocyklista chciał skrócić w lewo, mógł on poruszać się bez przekroczenia osi jezdni, omijając samochody stojące w korku na prawym pasie ruchu.

Z przebiegu wypadku wynika, że oskarżony przed zdarzeniem w ogóle nie widział nadjeżdżającego z lewej strony motocyklisty. Uprawnia to do wniosku, że zajeżdżając drogę motocykliście nie kontrolował tego odcinka drogi po lewej stronie, który wcześniej nie był dla niego widoczny, gdyby bowiem dokonał należytej obserwacji musiałby ten pojazd zauważyć.

Wprawdzie nie wprost z wyjaśnień oskarżonego, ale z przebiegu zdarzenia i jego okoliczności wynika wniosek, jaki postawił apelujący, a mianowicie, że oskarżony dostrzegając, iż kierująca samochodem marki P. N. K. grzecznościowo umożliwia mu wyjazd nieprawidłowo uznał, że jest zwolniony od powinności obserwacji lewej strony i skupił się na kontrolowaniu pasa ruchu dla pojazdów poruszających się w stronę centrum miasta, którym też musiał ustąpić pierwszeństwa.

Nie przesądzając, że motocyklista nie naruszył żadnych zasad bezpieczeństwa w ruchu Sąd Okręgowy stwierdził jednak, iż sąd meriti winien w pierwszej kolejności i w sposób pełny ocenić poprawność zachowania się oskarżonego w kontekście nie budzącego wątpliwości faktu, że to on zajął drogę motocykliście, który poruszał się drogą z pierwszeństwem przejazdu.

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok nie mógł się ostać.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Rejonowy będzie zobligowany do oceny zgromadzonego materiału dowodowego pod kątem, czy prowadzona przez oskarżonego przed rozpoczęciem manewru oraz w trakcie jego wykonywania obserwacja sytuacji na drodze była prawidłowa, czy też uchybił on zasadom bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

O ile sąd dojdzie do przekonania, że odpowiedź na tak zadane pytanie czyni koniecznym wyjaśnienie kwestii, dla których wymagana jest wiedza specjalistyczna, rozstrzygnie w przedmiocie ewentualnego dopuszczenia dowodu z opinii biegłego stosownej specjalizacji.